

MIECZYŚLAW OZOROWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
Wydział Studiów nad Rodziną

### **Naturalne i nadprzyrodzone argumenty za zawarciem małżeństwa kościelnego**

Natural and Supernatural Arguments for Entering into Church Marriage

#### WSTĘP ALBO PYTANIE O ODRZUCENIE ŚLUBU KOŚCIELNEGO

Współcześnie wielu młodych ludzi pyta, czy jest jeszcze sens zawierania małżeństwa kościelnego? Czy jest jeszcze sens przechodzenia przez skomplikowane przygotowanie do rytuału związanego z sakramentalnym ślubem? Czyż nie jest szaleństwem, wobec zmieniających się warunków społeczno-cywilizacyjnych, całe to zaangażowanie i związanie się z drugim człowiekiem na wiele dziesiątków lat – dopóki śmierć nas nie rozdzieli? Czyż rosnąca lawinowo liczba rozwodów, liczba dzieci pozamażeńskich i rosnąca aprobata dla wolnych związków nie potwierdza tezy, że instytucja małżeństwa się już zdezaktualizowała? Niewątpliwie różne są przyczyny niechęci do instytucjonalizacji pożycia małżeńskiego. Wielu ludzi czuje lęk przed rozwodem. Państwo uprzywilejowuje samotne matki, zapewniając im wieloraką pomoc i zasiłki. Dzieci pozamażeńskie nie są dziś stygmatyzowane. Dopuszcza się wczesną inicjację seksualną, która nie jest napiętnowana, a wręcz popularyzowana przez współczesną popkulturę. Łatwo wspólnie zamieszkać. Nie trzeba ponosić horrendalnych kosztów wesela. Wielu celebrytów ostentacyjnie daje przykład nowoczesnego życia bez małżeństwa. W licznych krajach problemem jest nie tylko malejąca liczba związków sakramentalnych, ale kwestionuje się samą instytucję małżeństwa, która jest zastępowana przez zalegalizowany konkubinat<sup>1</sup>. Dokonuje się prawnej legalizacji

<sup>1</sup> J. Pietrzak-Thébaul, *Formy życia wspólnego Francuzów*, „Więź” 11-12 (2009), s. 36-45.

związków homoseksualnych, dając im status małżeństwa<sup>2</sup>. Można dalej wymieniać argumenty bez końca. Taką długą listę zarzutów przeciw instytucji małżeństwa można stworzyć na podstawie codziennych publikacji prasowych, internetowych, medialnych i naukowych, mających swe źródło we współczesnych środowiskach przeciwnych Kościołowi. Niniejszy wstęp wygląda na zbyt publicystyczny i obciążony kolorem emocjonalnym, ale obrazuje klimat toczącej się aktualnie polemiki.

Współczesna kultura i filozofia społeczna oraz trendy psychologiczno-pedagogiczne mają destrukcyjny wpływ na młodych ludzi i na podjęcie decyzji o zawarciu małżeństwa<sup>3</sup>. Powszechna jest mentalność indywidualnego hedonizmu i egoizmu<sup>4</sup>. Tymczasem nie można zrozumieć głębi tajemnicy małżeństwa bez wiary w Boga i bez Chrystusa, który objawia prawdziwy sens tego sakramentu. Należy też zwrócić uwagę, że małżeństwo jest instytucją uniwersalną, która odpowiada na podstawowe potrzeby człowieka i społeczeństwa. Wielu młodych ludzi, poruszonych autentyczną miłością, pragnie połączyć swoje życie nierozzerwalnym węzłem małżeńskim<sup>5</sup>. Wydaje się, że dopóki istnieje na ziemi miłość między ludźmi, konieczne będzie małżeństwo, rozumiane nie tylko jako instytucja cywilna, ale jako sakrament Wielkiej Miłości. Dwoje kochających się ludzi niczego więcej nie pragnie, tylko aby ich miłość była szczęśliwa i wieczna. To może zapewnić wyłącznie Chrystusowy sakrament, który jest zewnętrzną gwarancją bezpieczeństwa pary małżeńskiej i jej potomstwa. Tak rozumiane małżeństwo jest nierozwiązywalne i gwarantuje jedność związku<sup>6</sup>.

Należy postawić tytułowe pytanie: czy istnieje obowiązek, konieczność zawarcia związku małżeńskiego? Odpowiedź jest prosta: obowiązek ten nie dotyczy wszystkich ludzi, ale dotyczy wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy zamierzają związać swoje życie płodnym węzłem miłości.

Pozwolę sobie na nienaukową dygresję. Pewien francuski proboszcz na internetowej stronie swojej parafii zachęcał wiernych do zawarcia związku małżeńskiego z kilku przyczyn: dla zachowania tradycji i zwyczaju, ze względu na swoją bliższą i dalszą rodzinę (sprawienie przyjemności rodzicom), ze względu na sprawienie przyjemności sobie, aby było do czego wracać we wspomnieniach, i ze względu na wiarę, dla swego rozwoju duchowego<sup>7</sup>.

---

<sup>2</sup> T. Ponikło, *Czym jest małżeństwo? Krótka historia zmian w prawie*, [http://laboratorium.wiez.pl/teksty.php?czym\\_jest\\_malzenstwo\\_krotka\\_historia\\_zmian\\_w\\_prawi](http://laboratorium.wiez.pl/teksty.php?czym_jest_malzenstwo_krotka_historia_zmian_w_prawi)

<sup>3</sup> J. Petry Mroczkowska, *Małżeństwo – kwestia dyskusyjna, Spory i argumenty w USA*, [http://laboratorium.wiez.pl/teksty.php?malzenstwo\\_kwestia\\_dyskusyjna\\_spory\\_i\\_argumenty\\_w\\_&p=1](http://laboratorium.wiez.pl/teksty.php?malzenstwo_kwestia_dyskusyjna_spory_i_argumenty_w_&p=1)

<sup>4</sup> P. Kreeft, *Le Sacrement du Mariage*, Paris 2009, s. 6.

<sup>5</sup> Por. M. Czachorowski, *Spór o nierozzerwalność małżeństwa*, Lublin 2009.

<sup>6</sup> X. Lacroix, *Oser dire le mariage indissoluble*, Paris 2001.

<sup>7</sup> [http://catholique-nanterre.cef.fr/faq/mariage\\_sens\\_sacrement.htm](http://catholique-nanterre.cef.fr/faq/mariage_sens_sacrement.htm)

Ponad 100 lat temu, papież Leon XIII bronił kościelności i sakramentalności małżeństwa przed jego zeświecczeniem, zlaicyzowaniem i pozbawieniem tej instytucji sakralnego charakteru. Proces ten promowany był przez świeckie kręgi związane z ludźmi dzierżącymi władzę polityczną w Europie. Podobne poglądy prezentował również papież Pius XI w encyklice *Casti connubi*. Współcześnie mamy do czynienia z poważniejszym problemem. Obecnie młodzież nie tylko odrzuca sakrament małżeństwa, ale kwestionuje samą instytucję małżeństwa, pozostając w różnego rodzaju wolnych związkach i stroniąc przed trwałym zobowiązaniem na całe życie. Dziś należy wręcz postawić pytanie, do czego potrzebne jest małżeństwo, a nie tylko ślub kościelny? Kościół podawał od początku przeróżne argumenty przemawiające za koniecznością małżeństwa i kościelnego ślubu. Nie straciły one aktualności, ale czy są nadal wystarczająco przekonujące?

#### ARGUMENTY NATURALNE ZA ZAWarciEM MAŁŻEŃSTWA

Współczesna młodzież nie tylko stroni od zawarcia sakramentalnego małżeństwa, ale stara się uniknąć jakiegokolwiek trwałego zobowiązania. Coraz częściej stawiane jest pytanie o sens samego małżeństwa jako instytucji społecznej. W odpowiedzi Kościół wychodzi z argumentacją odwołującą się do natury człowieka. Małżeństwo jest obiektywną i uniwersalną rzeczywistością, którą z szacunkiem odkrywamy, a nie po ludzku „wymyślamy” i tworzymy jej różne formy<sup>8</sup>.

Małżeństwo zostało ustanowione na początku stworzenia wraz z powołaniem do życia Adama i Ewy: „dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,21-24). Małżeństwo jest wpisane w naturę człowieka i ma charakter uniwersalny. Przez wieki służyło przekazywaniu życia, a przez to zachowaniu ludzkiego gatunku. Prawo rzymskie nakładało wręcz specjalny podatek na obywateli nieposiadających dzieci<sup>9</sup>. Było ono również traktowane jako przymierze pomiędzy dwiema rodzinami, klanami czy plemionami, służyło pokojowi, wymianie myśli, tradycji oraz dóbr duchowych i materialnych. Święty Augustyn, wymieniając dobra małżeństwa, na pierwszym miejscu wskazuje na potomstwo, następnie mówi o wierze i sakramencie (*proles, fides, sacramentum*)<sup>10</sup>. Cele małżeństwa według nauki Kościoła mają charakter uniwersalny i dotyczą wszystkich ludzi. Zawarcie tego

<sup>8</sup> P. Kreeft, *Le Sacrement du Mariage*, s. 7.

<sup>9</sup> F. Longchamps de Bérier, *Dość egzotycznie, ale monogamicznie. Małżeństwo w prawie rzymskim – i dzisiaj*, „Więź” 11-12 (2009), s. 12-21. Toż w: [http://laboratorium.wiez.pl/teksty.php?dosc\\_egzotycznie\\_ale\\_monogamicznie\\_malzenstwo\\_w\\_pr&p=1](http://laboratorium.wiez.pl/teksty.php?dosc_egzotycznie_ale_monogamicznie_malzenstwo_w_pr&p=1)

<sup>10</sup> P. Langa, *La formula agustiniana 'Proles, Fides, Sacramentum'*, „Religión y Cultura” 26(1980), s. 357-388.

związku jest konieczne ze względu na zrodzenie i wychowanie potomstwa, z uwagi na rozwój wspólnoty i miłości oraz ze względu na opanowanie popędu seksualnego<sup>11</sup>. Oficjalne nauczanie Kościoła w tym zakresie zasadniczo nie uległo zmianie. Niemniej jednak Sobór Watykański II wyeksponował wartość miłości małżeńskiej, wysuwając ją na plan pierwszy (KDK 48-50)<sup>12</sup>. Oczywiście można zaobserwować pewną ewolucję rozumienia celów małżeństwa i wypływającej z nich konieczności zawarcia związku małżeńskiego, będącego podstawą rodziny<sup>13</sup>.

Kościół zaakceptował i przyjął jako klasyczne wyjaśnienie tej kwestii i interpretację św. Tomasza z Akwinu. Według niego małżeństwo nie jest absolutnym obowiązkiem, który jest nakazany przez prawo naturalne. Skierowane jest ono na dwa cele: zachowanie dobra społecznego, polegającego na zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. Drugim celem jest osobiste dobro małżonków, które polega na ich doskonaleniu i zapewnianiu wzajemnego szczęścia. Rozumna natura człowieka nie wymaga, aby wszyscy przekazywali życie. Wręcz przeciwnie, wymaga, aby niektórzy powstrzymali się przed zrodzeniem potomstwa: z powodu choroby, niemożności wychowania dzieci oraz ze względu na inne poważne obowiązki na rzecz społeczeństwa. Jeżeli chodzi o doskonalenie swojej osobowości i szczęście osobiste, to przecież można je osiągnąć również poza małżeństwem w inny godziwy sposób, np. w stanie kapłańskim lub zakonnym<sup>14</sup>.

Pierwszym celem małżeństwa jest zrodzenie potomstwa. Święty Tomasz z Akwinu przypomina, że natura dąży do zrodzenia, utrzymania i wychowania dzieci. Chociaż nie wymaga w sposób absolutny zawarcia małżeństwa, to jednak skłania większość społeczności ludzkiej do współżycia małżeńskiego. Natura niejako żąda przedłużenia gatunku, aby społeczność ludzka nie wymarła. Mężczyzna i kobieta łączą się w trwałe wieloletni związek, aby przekazać życie dzieciom<sup>15</sup>. Wszyscy zawdzięczmy swoim rodzicom istnienie, wyżywienie i wychowanie. Człowiek potrzebuje wielu lat, aby osiągnąć wiek dojrzały i zająć odpowiednią pozycję społeczną. Dziecko potrzebuje rodziców, aby mogło spokojnie wzrastać: fizycznie, cieleśnie, intelektualnie, moralnie i duchowo<sup>16</sup>. Proces wzrostu cielesnego i wychowania wymaga spokoju i zapewnienia wszystkich

---

<sup>11</sup> B. Inlender, *Cel małżeństwa w aspekcie naturalnym i nadprzyrodzonym*, „Ateneum Kapłańskie” 62 (1970), R. 75, z. 1, s. 44-54.

<sup>12</sup> R. Szychmiller, *Cele małżeństwa w propozycjach na Sobór Watykański II*, „Studia Płockie” 12 (1984), s. 35-8

<sup>13</sup> S. Kosowicz, *Ewolucja pojęcia celów małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 31 (1988), 3-4, s. 131-140.

<sup>14</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, objaśnienia tłumacza, *Małżeństwo*, tłum. F.W. Bednarski, London 1982, s. 308, 386.

<sup>15</sup> M. Czachorowski, *Spór o nierozzerwalność małżeństwa*, s. 115-120.

<sup>16</sup> J. Bajda, *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, Łomianki 2005, s. 245-275.

niezbędnych środków, których młody człowiek nie jest w stanie zaspokoić. Rodzice bez związku małżeńskiego nie mieliby wszystkich odpowiednich kwalifikacji do realizacji swojego obowiązku<sup>17</sup>.

Popęd płciowy jest naturalną siłą prowadzącą do wzajemnego zbliżenia i współżycia pomiędzy mężczyzną i kobietą. W tym odnajdujemy podobieństwo natury rodzajowej pomiędzy ludźmi i zwierzętami. Jednakże w przypadku człowieka popęd ów realizowany jest zgodnie z jego rozumną naturą. Człowiek dochodzi do wniosku, że współżycie i zespolenie z drugą osobą odmiennej płci jest w pełni godziwe, potrzebne, a nawet konieczne nie tylko do przekazania życia, ale również do osiągnięcia szczęścia osobistego, pełni rozwoju osobowego, do wspomżenia społeczeństwa i narodu<sup>18</sup>. Małżonkowie spełniają obowiązek krzewienia życia duchowego i fizycznego przez zrodzenie potomstwa i wychowanie go zgodnie z zasadami chrześcijańskimi na chwałę Bożą<sup>19</sup>. Kościół zachęca do integracji popędu seksualnego zgodnie ze specyfiką ludzkiej osobowości<sup>20</sup>.

Podejmując obowiązek zrodzenia potomstwa, rodzice powinni postępować w sposób odpowiedzialny, rozumny i sprawiedliwy<sup>21</sup>. Współcześnie Kościół mówi o odpowiedzialnym rodzicielstwie<sup>22</sup>. Małżonkowie mają prawo zaplanować czas narodzin swoich dzieci, aby zapewnić im godziwe warunki wzrostu i wychowania<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Supl q.41 a 1; t. 32, Małżeństwo, tłum. F.W. Bednarski, s. 4: „Otóż małżeństwo jest naturalne właśnie w ten sposób, gdyż w porządku przyrodzonym rozum skłania ku niemu i to ze względu na dwa cele: naprzód ze względu na główny cel, jakim jest dobro potomstwa. Natura bowiem zmierza nie tylko do zrodzenia potomstwa, ale także do utrzymania go i pobudzania go w dążeniu ku pełnej dojrzałości człowieka, jako człowieka, polegającej na usprawnieniu się w cnotach. Toteż – według Arystotelesa – zawdzięczamy rodzicom trzy rzeczy: istnienie, wykarmienie i wychowanie. Do wychowania zaś oraz do wykształcenia dzieci są potrzebni rodzice posiadający pewne określone przymioty, których nie mogą mieć bez więzi wzajemnych zobowiązań mężczyzny i kobiety, czyli bez związku małżeńskiego”.

<sup>18</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, objaśnienia tłumacza, Małżeństwo, tłum. F.W. Bednarski, s. 304

<sup>19</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma filozoficzna (Contra Gentiles IV, 58)*: „Niektórzy krzewią i podtrzymują życie duchowe przez posługiwanie czysto duchowe, a to należy do tych, którzy przyjęli sakrament kapłaństwa; inni czynią to przez posługiwanie zarówno duchowe, jak i fizyczne, a to jest obowiązkiem tych, którzy przyjęli sakrament małżeństwa, jednoczący mężczyznę z kobietą w tym celu, aby dali światu potomstwo i wychowali je na chwałę Bożą”.

<sup>20</sup> M. Wójcik, *Specyfika ludzkiej płciowości*, w: *Człowiek, osoba, płć*, red. M. Wójcik, Łomianki 1998, s. 113-141; K. Wojtyła, *Zagadnienia katolickiej etyki seksualnej. Refleksje i postulaty*, „Roczniki Filozoficzne” 13 (1965), s. 5-25; W. Bołoz, *Płciowość między naturą i kulturą*, „Studia nad Rodziną” 1 (1997), s. 25-34.

<sup>21</sup> P. Mielczarek, *Cele małżeństwa: zrodzenie potomstwa*, „Koszalińsko-Kołoobrzeskie Wiadomości Diecezjalne” 11-12 (1984), s. 335-339.

<sup>22</sup> J. Bajda, *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, s. 133-143.

<sup>23</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, objaśnienia tłumacza, Małżeństwo, tłum. F.W. Bednarski, s. 384.

Według Tomasza z Akwinu drugim naturalnym argumentem za koniecznością zawarcia małżeństwa jest jego kolejny cel, czyli wzajemna pomoc. Pismo Święte stwierdza, że „nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu, zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2,18). Człowiek samotny nie jest samowystarczalny, potrzebuje innych, aby się rozwijać i godziwie żyć. W sposób szczególny dotyczy to spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego<sup>24</sup>. Wzajemną pomoc (*mutuum obsequium*) należy rozumieć nie tylko jako praktyczną pomoc w pokonywaniu trudności egzystencjalnych, ale jako więź miłości, która istnieje pomiędzy małżonkami<sup>25</sup>. Miłość nie polega tylko na emocjach, ale na szczerzej i ofiarnej woli czynienia prawdziwego dobra ukochanej osobie<sup>26</sup>. W takim sensie jest źródłem więzi małżeńskiej, osnową i owocem pożycia małżeńskiego. Małżonkowie powinni rozwijać się i umacniać siłę wzajemnej miłości tak, aby stawała się ona bardziej czuła, wyrozumiała, cierpliwa, trwała i owocna<sup>27</sup>. Szczęście w małżeństwie, wyrażające się poprzez jego trwałość, wzajemne zadowolenie i serdeczną przyjaźń, w dużym stopniu zależy od stopnia scalenia się małżonków i ich wzajemnego przystosowania się<sup>28</sup>.

Akty małżeńskie prowadzą do wzajemnego uszlachetnienia osobowości i uświęcenia małżonków (KDK 48). Współżycie cielesne udoskonala ich w ich wzajemnej uszczęśliwiającej miłości poprzez rozkosz miłosną i radosną przyjemność. Człowiek doznający przyjemności lepiej się przykłada do swoich obowiązków i sumiennie je wykonuje<sup>29</sup>. Skutek społeczny jest tu oczywisty. Zadowoleni i usatysfakcjonowani ludzie żyją w zgodzie i solidnie wypełniają swoje powinności. Tradycyjna nauka kościelna, przypomniana także przez *Katechizm Kościoła katolickiego* (KKK 1606-1609), wskazuje, że małżeństwo jest lekarstwem na pożądlivość, która jest skutkiem grzechu pierworodnego. Akty małżeńskie powodują odprężenie narastającego okresowo napięcia seksualnego w myśl św.

---

<sup>24</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Supl q.41 a 1; t. XXXII, Małżeństwo, tłum. F.W. Bednarski, s. 5: „Ale natura skłania również ku drugorzędnemu celowi małżeństwa, a mianowicie ku wzajemnej pomocy w sprawach domowych. Rozum bowiem w porządku przyrodzonym nakazuje ludziom mieszkać razem, gdyż człowiek samotny nie jest samowystarczalny we wszystkim, co jest potrzebne do życia, i dlatego z natury swej jest istotą społeczną. Otóż pośród różnych rzeczy niezbędnych do życia, jedne należą do mężczyzn, a inne do kobiet. Dlatego sama natura skłania mężczyznę i kobietę do zawarcia związku małżeńskiego”.

<sup>25</sup> P. Mielczarek, *Cele małżeństwa: wspólne realizowanie szczęścia*, „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne” 1-2 (1985), s. 27-31.

<sup>26</sup> M. Czachorowski, *Spór o nierozzerwalność małżeństwa*, s. 120-123.

<sup>27</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, objaśnienia tłumacza, Małżeństwo, tłum. F.W. Bednarski, s. 307.

<sup>28</sup> S. Kunowski, *Prawo ewolucji życia małżeńskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 52(1960), t. XL, z. 2, s. 163-194.

<sup>29</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, objaśnienia tłumacza, Małżeństwo, tłum. F.W. Bednarski, s. 387.

Pawła, że małżonkowie (i nie tylko oni) „cierpieć będą udreki w ciele” (1 Kor 7,28)<sup>30</sup>. Każde małżeństwo, nie tylko chrześcijańskie, pomaga otworzyć się na drugiego człowieka, na wzajemną pomoc i dar z siebie. Małżonkowie pomagają sobie wzajemnie w przewyciężaniu egoizmu, zamknięcia się w sobie, szukania tylko swoich przyjemności (KKK 1609).

Tradycyjna nauka kościelna zachęca do zawarcia małżeństwa, przypominając o podstawowych celach, dla których Stwórca ustanowił tę instytucję jako nierozzerwalny związek mężczyzny i kobiety. Małżeństwo wynika z samej natury człowieka, który jest istotą społeczną i potrzebuje innego do pełnej realizacji swojej osobowości i osiągnięcia szczęścia osobistego. Mężczyzna i kobieta potrzebują też siebie, aby przekazać życie i przyczynić się do pomnożenia społeczności ludzkiej. Mogą to zrobić w bezpieczny sposób tylko w ramach trwałej instytucji małżeńskiej. To odczucie społeczne potwierdzone jest aktualnymi danymi socjologicznymi<sup>31</sup>.

#### ARGUMENTY NADPRZYRODZONE ZA ZAWarciEM MAŁŻEŃSTWA

Przedstawione powyżej argumenty naturalne mogą prowadzić do zawarcia małżeństwa cywilnego i dotyczą wszystkich ludzi żyjących na ziemi. Jeżeli chodzi o chrześcijan, należących do Kościoła i wyznających wiarę w Chrystusa, małżeństwo nie jest zwykłym ludzkim związkiem, ale jest sakramentem, znakiem zbawczej miłości Boga do Kościoła i całej ludzkości (Ef 5,21-32). W argumentacji za koniecznością zawarcia małżeństwa należy przytoczyć przekonujące fakty pochodzące z nauczania Pisma Świętego, Tradycji i całego Magisterium Kościoła. Należy odwoływać się do autorytetów kościelnych i apelować do chrześcijańskiego sumienia, stawiając bardziej na korzyści związane z małżeństwem niż z koniecznością i obowiązkami. Zawarcie małżeństwa wiąże się z licznymi darami i wspaniałymi przeżyciami. Ten jego pozytywny wymiar należy eksponować bardziej niż związane z tym trudy, obciążenia i obowiązki.

Niewątpliwie w liturgii zawarcia małżeństwa wyraża się jakieś wewnętrzne piękno, które od wieków przyciąga ludzi do Kościoła, aby wobec kapłana mogli związać na zawsze swoje życie jednym nierozzerwalnym węzłem. Ślub kościelny z całym ceremoniałem należy do romantycznej tradycji chrześcijaństwa. Stanowi niezbywalny składnik naszej kultury i dzięki temu chcą w nim uczestniczyć nie tylko ludzie wierzący. Nie wiem, czy prowadzono badania socjologiczne badające motywy zawarcia małżeństwa. Wydaje się jednak, że nadal wielką rolę

---

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> W. Bokajło, J. Koperek, *Obraz rodziny polskiej jako instytucji społecznej w świetle badań empirycznych (2011-2012)*, Vatican City 2012, s. 84-85.

odgrywa romantyczny wątek, związany z tradycją rodzinną i zwyczajami weselnymi. Podobno wielu Japończyków pragnie zawrzeć małżeństwo w Kościele katolickim z zachowaniem naszej liturgii, strojów i zwyczajów. Posłużę się argumentem publicystycznym: w internecie znalazłem wpis na blogu pewnej dziewczyny, która pisze o potrzebie zawarcia ślubu w Kościele, chociaż jest zbuntowana przeciw niemu i samemu Bogu. Dla niej ślub kościelny ma wymiar symboliczny, zawiera swoistą moralną obligację do zachowania wierności i miłości aż do śmierci. W jej rozumieniu przysięga wypowiedziana przed Bogiem ma większą wartość zobowiązującą. Przyniesienie składane w USC nie ma takiej wewnętrznej mocy i jest nieprzekonujące. W trudnych chwilach kryzysu chce mieć odwołanie, że swemu mężowi przysięgła, iż zostanie z nim na dobre i na złe. „A fakt, że stanie się to za pośrednictwem urzędnika Watykanu, przedstawiciela klasy, której nie darzę absolutnie żadnym szacunkiem, będę musiała jakoś przełknąć”<sup>32</sup>. Pod tymi słowami znalazłem długą listę wpisów o różnej treści: jedni ją potępiali, inni okazywali zrozumienie, jeszcze inni próbowali ją nawrócić.

Poważnym problemem powstrzymującym przed zawarciem ślubu kościelnego jest słaba świadomość ludzi wierzących. Można powiedzieć, że słaba jest wiara młodych ludzi. Ma ona charakter selektywny lub sentymentalny, stroni od poważnego zaangażowania w życie Kościoła<sup>33</sup>. Nie jest to jednak tematem mojej wypowiedzi. Aby zwiększyć świadomość potrzeby zawarcia małżeństwa w Kościele, należy niewątpliwie pobudzić i umocnić wiarę ludu Bożego w tym zakresie. Wydaje się, że dotychczasowa praktyka jest niewystarczająca. Zawarcie małżeństwa może i powinno służyć pogłębieniu związku człowieka wierzącego z Kościołem, a nie być tylko kolejnym momentem załatwienia trudnych formalności. W krajach Zachodu coraz bardziej dostrzega się ten problem<sup>34</sup>.

Sakramentalny ślub kościelny ma potrójny wymiar złożonego zobowiązania: pomiędzy samymi małżonkami, pomiędzy małżonkami i Bogiem i samego Boga wobec małżonków. Sakrament małżeństwa zapewnia wsparcie Bożej łaski, wprowadza w logikę miłości i wierności nierozłącznej, podsuwa sposoby rozwiązywania konfliktów i nieporozumień, nadaje sens niepowodzeniom (KKK 1638-1551). Celebracja ślubu kościelnego niesie wiele różnych argumentów o charakterze nadprzyrodzonym i naturalnym, które widziane oczami wiary, przemawiają za dokonaniem tego sakramentalnego kroku.

Każdy człowiek powołany jest do miłości (FC 13). Zdolność do miłowania jest bezinteresownym darem Bożym. Monogamiczne, trwałe i nierozzerwalne

<sup>32</sup> <http://moment-in-time.blog.onet.pl/Dlaczego-slub-koscielny,2,ID416847544,n>

<sup>33</sup> J. Mariański, *Socjologia moralności jako nauka empiryczna o faktach moralnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 33 (1986) 3, s. 5-23; S. Rosik, *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne*, Lublin 1992.

<sup>34</sup> A. Vingt-Trois, *Le Mariage, Acte D'espérance*, „La Maison-Dieu” 244(2005) 4, s. 91-106.

małżeństwo jest najlepszym miejscem do realizacji tego powołania. Chrześcijanie w małżeństwie naśladowują przykład Chrystusowego daru z siebie. Miłość małżeńska nie ma charakteru epizodycznego, ale jest trwałym znakiem i manifestacją miłości Boga do ludzkości. Ludzie pobierają się, aby się kochać, aby przyjąć dar Bożej miłości i go rozwijać<sup>35</sup>. Łaska miłości towarzyszy małżonkom przez całe ich życie, aby mogli wypełnić swoje powołanie współpracowników Boga w dziele miłości w codzienności małżeńskiej i rodzinnej<sup>36</sup>. Poprzez swoje życie stają się świadkami i prorokami głoszącymi miłość: wieczną, wierną, otwartą, płodną, miłość pełną życia<sup>37</sup>. Ślub kościelny to nie jest tylko małe błogosławieństwo, aby zabezpieczyć całe życie, ale jest wspaniałym i nadzwyczajnym udziałem w wielkim misterium miłości Chrystusa i Kościoła (Ef 5,32)<sup>38</sup>. Jest to źródło szczęścia i radości, ponieważ Bóg jest wiernym towarzyszem i troskliwym opiekunem małżonków we wszystkich etapach ich życia.

Miłość małżeńska ma wymiar wiecznej tajemnicy. Wprowadza w wieczną radość i miłość Boga, zapoczątkowując tu, na ziemi misterium Królestwa Bożego<sup>39</sup>. Małżeństwo ma wymiar eschatologiczny, jest widzialną zapowiedzią tej rzeczywistości. Chociaż zgodnie z tradycją rzymską po śmierci współmałżonka można ponownie zawrzeć związek małżeński, ma on charakter wieczny.

Ślub kościelny ukazuje nam głęboki sens miłości i seksualności człowieka<sup>40</sup>. Sakrament małżeństwa wskazuje na prymat ducha nad ciałem i seksualnością<sup>41</sup>. Wraz z wiekiem ciało się starzeje, seksualność słabnie, ale duch staje się coraz młodszy. Z upływem lat seksualność staje się coraz bardziej powierzchowna, a miłość małżeńska uzyskuje głębię<sup>42</sup>. Miłość małżeńska staje się doskonała tylko wówczas, gdy jest zakorzeniona w Bogu, w miłości Trójcy Przenajświętszej. Jeżeli w relacjach małżeńskich brakuje odniesienia do Boga, brakuje Jego obecności i działania, wówczas pojawia się pokusa ubóstwienia drugiej osoby, traktowania jej jako źródła szczęścia, radości i nadziei, co niechybnie prowadzi do katastrofy (KKK 1643).

Miłość małżeńska jest płodna, prowadzi do poczęcia i zrodzenia dzieci, co jest naturalnym pragnieniem każdego zdrowego człowieka. Małżeństwo w sposób naturalny jest otwarte na dar życia<sup>43</sup>. Płodność może się także realizować

<sup>35</sup> E. Ozorowski, *Małżeństwo i rodzina w zamyśle Bożym*, Warszawa 2009, s. 127-132.

<sup>36</sup> B. i B. Chovelon, *L'Aventure du mariage*, Paris 2002.

<sup>37</sup> K. Wojtyła, *Miłość w sposób odpowiedzialny płodna*, „Ruch Katolicki” 4-6 (1988), s. 84-97.

<sup>38</sup> E. Ozorowski, *Małżeństwo i rodzina w zamyśle Bożym*, s. 213-221.

<sup>39</sup> J. Meyendorff, *Małżeństwo w prawosławiu. Liturgia, teologia, życie*, Lublin 1995, s. 25.

<sup>40</sup> A. Braconnier, *Le sexe des émotions*, Paris 1996; G. Bedouelle, J.-L. Bruguès, P. Becquart, *L'Église et la sexualité*, Paris 2006.

<sup>41</sup> M. Czachorowski, *Spór o nierozzerwalność małżeństwa*, s. 186-189.

<sup>42</sup> P. Kreeft, *Le Sacrement du Mariage*, s. 9.

<sup>43</sup> J. Bajda, *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, s. 207-213.

w inny sposób, poprzez pracę, służbę i zaangażowanie na rzecz społeczeństwa, poprzez pomoc ludziom biednym i potrzebującym.

Ślub kościelny związany jest z realizacją pragnień<sup>44</sup>. Kapłan stawia pytanie nupturientom: czy chcesz? To chcenie i pragnienie wzajemnej więzi i miłości jest początkiem trwałego małżeństwa. Wpisuje się ono w odwieczne pragnienie Boga, aby stworzyć człowieka, mężczyznę i kobietę (małżonków), by byli Jego współpracownikami w panowaniu nad ziemią i przekazywaniu życia (Rdz 1,28). To pragnienie i chęć powinny być w małżeństwie nieustannie odnawiane. Małżeństwo jawi się jako realizacja powołania oraz wypełnienie woli Bożej w stosunku do danego człowieka<sup>45</sup>.

Małżeństwo może być również rozumiane jako realizacja podstawowych aktów wolności człowieka. Węzeł małżeński nie ogranicza wolności małżonków. Wręcz przeciwnie, wyzwala człowieka z ograniczeń grzeszności. Ślub kościelny wymaga wolnej i nieprzymuszonej woli. Nikt nie może do niego zmuszać<sup>46</sup>. Bóg daje dar miłości, a człowiek w wolności nań odpowiada. Nie należy jednak mylić wolności z indywidualną niezależnością i odmową przyjęcia wspólnych obowiązków. Wolność nie może rozbijać jedności, ale powinna dążyć do jej umocnienia i podjęcia odpowiedzialności. Konkubinat stwarza niebezpieczne mirażę wolnego związku, ponieważ zawsze tworzy się sieć trudnych do rozeznania powiązań materialnych, psychicznych i duchowych.

Miłość małżeńska jest niewyobrażalna bez wierności. Wierność stanowi istotny element przysięgi małżeńskiej i jest obietnicą złożoną wobec Boga i Jego ma na świadka i gwaranta. Zachowuje się ją w sukcesach i porażkach, w zdrowiu i chorobie, w radościach i smutkach. Jest to trudne, ale ułatwia to świadomość, że Bóg wspomaga małżonków w jej zachowaniu. Jej znakiem są obrączki, będące symbolem wzajemnego zaufania, lojalności i uczciwości małżeńskiej. Jest to znak zawartego nierozzerwalnego przymierza, w którym uczestniczy również Chrystus<sup>47</sup>. Tylko śmierć może rozłączyć małżonków. Świadomość nierozzerwalności węzła małżeńskiego jest gwarancją trwałości związku pomimo różnych niebezpieczeństw oraz kryzysów wewnętrznych i zewnętrznych. Wierność prowadzi do wzajemnego głębokiego zaufania, ponieważ opiera się na obietnicy trwałości związku małżeńskiego. Sakrament małżeństwa jest ważnym wyrazem zaufania do miłości Boga i miłości współmałżonka, dlatego wymaga czasu na

---

<sup>44</sup> Por. Ch. Singer, *Eloge du mariage, de l'engagement et autres folies*, Paris 2000.

<sup>45</sup> K. Wolski, *Powołanie małżeńskie*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 358-359.

<sup>46</sup> Z. Labuda, *Brak wewnętrznej wolności jako tytuł stwierdzenia nieważności małżeństwa*, „*Studia Pelplińskie*” 11 (1980), s. 189-210.

<sup>47</sup> C. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997, s. 96-103.

refleksję i odpowiedniego przygotowania. O wierność w małżeństwie wielokrotnie apelował bł. papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu<sup>48</sup>.

Małżeństwo jest czymś trwałym. Kościół odrzuca myśl o związku czasowym, na próbę, możliwym do zerwania z powodu trudnych okoliczności zewnętrznych czy wewnętrznych, po wygaśnięciu emocjonalnych więzi. Można wziąć na próbę samochód albo jakąś inną rzecz. Można nawet wziąć do domu na próbę psa lub inne zwierzę, ale nie można wziąć na próbę innej osoby. Nie ma możliwości testowania autentyczności wzajemnej miłości małżeńskiej, ponieważ polega ona na całkowitym i bezinteresownym darze osoby dla osoby, co tworzy wspólnotę małżeńską<sup>49</sup>. Wcześniejsza kohabitacja nie zabezpiecza małżeństwa przed późniejszym rozwodem<sup>50</sup>.

Publicznie zawarte małżeństwo jest także wyznaniem swoich słabości i ograniczeń. Ze względu na grzeszność człowieka sakrament małżeństwa jawi się jako lekarstwo na pożądlivość<sup>51</sup>. Małżeństwo nie tylko łagodzi stany emocjonalne związane z seksualnością, ale przynosi największy dar Chrystusowy: przebaczenie. Nie ma możliwości wzrostu w małżeństwie bez przebaczenia wzajemnych zranień i win wyrządzanych sobie nawzajem w codziennym życiu<sup>52</sup>. Miłość małżeńska jest szkołą przebaczenia. Miłość Chrystusowa towarzyszy, pomaga i uszlachetnia umiejętność wzajemnego przebaczenia. Od Chrystusa uczymy się przebaczenia i stawiamy je na pierwszym miejscu. Bez sakramentu nie mamy fundamentu ani stałego powodu do przebaczenia sobie. Jakże trudno przebaczyć człowiekowi, który nie chce zaangażować się na trwałe w miłości.

## PODSUMOWANIE

Wielką bolączką Kościoła i współczesnego społeczeństwa jest dość powszechny opór przed zawarciem małżeństwa kościelnego oraz proliferacja różnego rodzaju wolnych związków młodych ludzi, którzy prowadzą quasi-małżeńskie życie bez jakiegokolwiek rejestracji cywilnej lub kościelnej. Początkowo

<sup>48</sup> K. Czuba, *Wierność małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, „Chrześcijanin w Świecie” 20 (1988)12, s. 72-81.

<sup>49</sup> Por. I. Mroczkowski, *Osoba i cielesność: moralne aspekty teologii ciała*, Warszawa 2008; Y. Semen, *Seksualność według Jana Pawła II*, Poznań 2008; K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001 ([http://www.katedra.uksw.edu.pl/wojtyla/milosc\\_i\\_odpowiedzialnosc/r2\\_1.html](http://www.katedra.uksw.edu.pl/wojtyla/milosc_i_odpowiedzialnosc/r2_1.html)).

<sup>50</sup> Por. D. Sonet, B. Debelle, *Le mariage pourquoi?*, Paris 2001.

<sup>51</sup> E. Ozorowski, *Małżeństwo i rodzina w zamyśle Bożym*, s. 166-185; Jan Paweł II, *Pożądlivość jako odejście od obłubieńczego sensu ciała*, „Nowości Homiletyczne” 1 (1980)1, s. 9-13; E. Fert, *Wychowanie do czystości w nauczaniu Jana Pawła II*, Kielce 1998.

<sup>52</sup> W. Polak, *Sakrament pojednania i pokuty na drodze ku świętości małżeńskiej i rodzinnej*, „Colloquia Theologica Adalbertina” 7 (2002) 3, s. 167-181.

wydawało się, że jest to problem zepsutego moralnie Zachodu, ale obecnie dotyka on także Polski. Powstaje pytanie, jakich argumentów używać, aby zachęcić młodych ludzi do zawarcia ślubu kościelnego. Małżeństwo i ślub nie są absolutnym obowiązkiem człowieka, ale jest to wymóg stojący przed większością ludzi, aby został zachowany porządek społeczny, aby życie było przekazywane i aby można było się doskonalić i osiągnąć zbawienie. W niniejszym tekście przedstawiłem dwa rodzaje argumentów: naturalnych i nadprzyrodzonych. Do pierwszej grupy należą: przekazywanie życia, pewnego rodzaju wsparcie oraz porządek społeczny. Argumenty nadprzyrodzone mogą być kierowane do ludzi wierzących. Mają one charakter obietnic Bożych i zachęty duchowej związanej z: rozwojem miłości jako daru Bożego, dojrzewaniem seksualności oraz radością z posiadania dzieci, trwałością, wiernością i zaufaniem w związku małżeńskim, nauką przebaczenia i rozkwitem wolności małżeńskiej. Chociaż dla wielu ludzi sakramentalne małżeństwo wydaje się szaleństwem, to wielu młodych nadal podejmuje się przez ślub kościelny rozpocząć tę drogę niezwyklej i niepowtarzalnej przygody. Treść argumentów, zachęcających do zawarcia małżeństwa, pozostaje od wieków taka sama. Być może trzeba szukać nowych form przekazu, według zasad nowej ewangelizacji.

## SUMMARY

The article presents two kinds of arguments for entering into marriage: natural and supernatural. On the side of nature the most important argument is transmission of life, some kind of mutual life support of the spouses and social order. On the supernatural side the arguments can basically be addressed only to believers. They have the character of God's promises and spiritual incentive connected with the growth of love as God's gift, the development of sexuality and the joy of having children, permanence, loyalty and trust in the marriage relationship, learning to forgive and the flourishing of matrimonial freedom. The content of the arguments has remained unchanged for centuries, perhaps new forms of communication need to be found following the principles of the new evangelization.

## Key words

marriage, reasons for entering into marriage, transmission of life, sexuality, spiritual growth of the spouses, constancy of marriage, matrimonial loyalty